Protokół nr 17/25
z posiedzenia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy
z dnia 24 listopada 2025 roku

Obradom przewodniczyła dr Grażyna Szabelska – Przewodnicząca Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy.

Ad.1,2,3

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska przywitała obecnych i otworzyła 17/25 posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy, które odbyło się w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej typu interwencyjnego przy ul. X. Dunikowskiego 2 w Bydgoszczy. Po stwierdzeniu kworum (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu) poddała pod głosowanie porządek obrad w następującym brzmieniu:

Otwarcie Komisji.
1. Stwierdzenie kworum.
2. Uchwalenie porządku obrad.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w organizacji instytucjonalnej pieczy zastępczej w Mieście Bydgoszczy.
4. Informacja o działalności Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.
5. Przyjęcie planu pracy Komisji na 2026 rok.
6. Sprawy bieżące.
7. Zakończenie Komisji.

Komisja jednogłośnie, 6 głosami „za", przyjęła porządek posiedzenia.

Do posiedzenia dołączyli radna Maria Gałęska i radny Zdzisław Tylicki.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska pogratulowała pani Magdalenie Grzybowskiej objęcie stanowiska Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, Magdalena Grzybowska zaprezentowała się w kilku słowach, przedstawiła zarys swojego dotychczasowego doświadczenia zawodowego. Jak powiedziała, od dwudziestu lat jest związana zawodowo z Bydgoskim Zespołem Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, a swoją karierę rozpoczynała w pogotowiu opiekuńczym. W połowie trzeciego roku studiów poznała Dyrektora G. Jankowskiego, co miało znaczący wpływ na kierunek jej dalszego rozwoju zawodowego. Jest absolwentką Akademii Bydgoskiej, gdzie ukończyła pedagogikę ogólną, pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą oraz resocjalizację, uzyskując pełne kwalifikacje do pracy w tym obszarze. Niedawno zakończyła również studia z zakresu mediacji sądowych oraz interwencji kryzysowej na Uniwersytecie Gdańskim. Obecnie kontynuuje rozwój zawodowy w obszarze administracyjnym, podejmując studia podyplomowe z zarządzania zasobami ludzkimi. Równolegle pracuje jako wykładowca

akademicki, co pozwala jej uznać, że posiada bogate i wszechstronne doświadczenie zawodowe.

Ad.4

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w organizacji instytucjonalnej pieczy zastępczej w Mieście Bydgoszczy.
Powiedziała, że wprowadzone zmiany organizacyjne w systemie instytucjonalnej pieczy zastępczej w mieście Bydgoszczy wymagają odpowiedniego dostosowania stanu prawnego.
Każda z jej placówek funkcjonuje na podstawie odrębnej decyzji wojewody, zezwolenia na prowadzenie działalności. W związku z tym, dla każdej placówki zostanie opracowany i nadany nowy statut. Równocześnie przyjęty zostanie jeden wspólny statut dla centrum obsługi ekonomiczno-administracyjnej i organizacyjnej placówek instytucjonalnej pieczy zastępczej. Centrum będzie funkcjonować pod nazwą Bydgoski Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. W statucie tym uwzględnione zostaną zmiany nazewnictwa, modyfikacje strukturalne oraz cele realizowane przez poszczególne placówki.
Zmiany są również związane z wprowadzeniem przez ustawodawcę Krajowego Systemu e-Faktur, który nakłada obowiązek wyodrębnienia poszczególnych placówek oraz nadania im odrębnej identyfikacji, co w znacznym stopniu usprawni obsługę administracyjną.
Kolejnym istotnym czynnikiem była kontrola Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, w trakcie której zgłoszono zastrzeżenia dotyczące limitu 30 miejsc w wyodrębnionej części organizacyjnej. Zgodnie z art. 104 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zezwolenie na prowadzenie placówki interwencyjnej przy ul. X. Dunikowskiego przewiduje maksymalnie 14 miejsc, w tym wyodrębnionych może być tylko 4 w części organizacyjnej. Stąd te trzy zasadnicze czynniki, zmiany organizacyjne, nowe obowiązki wynikające z przepisów prawa oraz zalecenia organu nadzorczego, wpłynęły na konieczność uporządkowania i aktualizacji obowiązującej uchwały.

Radny Jędrzej Gralik zapytał, co z osobami, które nie zmieszczą się w tym limicie?

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska powiedziała, że współpracują z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i w sytuacjach stricte interwencyjnych starają się wspólnie rozwiązywać problemy.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz powiedziała, że w tej części, która dotyczy przemocy domowej jest jeszcze parę innych rozwiązań. To widać w skali całego kraju. Po wejściu w życie przepisów, na podstawie których policja może wyprowadzić z domu sprawcę przemocy ilość osób, które „wychodzą na miasto" i to jeszcze z dziećmi, szukają wsparcia, mocno spadła. Ponadto, dla grupy tej jest Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej oraz Centrum Pomocy dla Bezdomnych Kobiet i Matek z Dziećmi przy ul. Polanka 9 w Bydgoszczy. Nie jest to idealne rozwiązanie ale poszukiwane są nowe.

Radny Maciej Świątkowski zapytał kiedy Ośrodek z ul. Polanki przenosi się na ul. Kapliczną.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz powiedziała, że liczyli na luty, marzec, jednak z uwagi na fakt, że musieli zmienić część funkcjonalną jednego z budynków szacują, że będzie to w połowie roku.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zwróciła uwagę, że kilka lat temu radni podejmowali uchwały, które centralizowały tą część administracyjną. Wówczas zapytywała, czy powrót do centralizacji jest zasadny, ale był taki wymóg. Teraz można odnieść wrażenie, że z uwagi na potrzeby ustawowe, wracamy do decentralizacji. Zapytała, czy taka jest podstawowa idea.

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska wyjaśniła, że zgodnie z decyzją wojewody nie jest dopuszczalna wielofunkcyjność placówek, w związku z czym konieczne jest wyodrębnienie poszczególnych jednostek. Dla każdej placówki wojewoda wydaje odrębną decyzję.
Zmianie ulega również nazwa Centrum Administracyjnego na Bydgoski Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. Kontrola wykazała bowiem, że w obiegu prawnym nie mogą funkcjonować dwa odrębne statuty, jeden dla Centrum Administracyjnego i drugi dla placówek. Po zmianie nazwy nadal funkcjonować będzie jeden podmiot obsługujący wszystkie placówki w zakresie kadr, administracji oraz księgowości, zmianie ulegnie jedynie nazwa jednostki. Działanie to nie generuje dodatkowych kosztów. Podkreśliła również, że zależało jej na zachowaniu nazwy Bydgoski Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych ze względów rozpoznawalności, a także powodów sentymentalnych i praktycznych.
Dodatkowo zwróciła uwagę, że Krajowy System e-Faktur nakłada obowiązek identyfikacji każdej placówki. Bydgoski Zespół posiada 13 placówek i każda z nich musi posiadać odrębny identyfikator.

Zastępczyni Prezydenta Miasta Anna Mackiewicz zauważyła, że rozwiązanie to spowoduje zwiększenie nakładu pracy po stronie placówek, ponieważ wydatki, które dotychczas były ujmowane łącznie, będą musiały być obecnie rozliczane oddzielnie.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie, 8 głosami „za", pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
Opinia nr 20/25 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Projekt uchwały znajduje się przy protokole z XXIV sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w dniu 26.11.2025 r.

Ad.5

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska przedstawiła rys historyczny Zespołu Placówek. Zaprezentowała historię powstania placówek, najstarszą dokumentację zdjęciową oraz zapiski tamtych wydarzeń. Następnie przeszła do przedstawienia informacji nt. działalności Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Informacja znajduje się przy niniejszym protokole.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska podkreśliła, że proces usamodzielniania się wychowanków jest monitorowany w różnych gremiach, w których zasiadają. Wskazała m.in., że jako członkini komisji mieszkaniowej uczestniczy w przydzielaniu mieszkań wychowankom placówek i oni to mieszkanie maja zapewnione.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz poinformowała, że regulamin przyznawania mieszkań przewiduje punktację za różne aspekty życia, przy czym podopieczni placówek znajdują się w tej punktacji wysoko.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska zapytała o realne możliwości placówki w odniesieniu do zapotrzebowania na miejsca. Zwróciła uwagę, że możliwości te są ograniczone, a ich przekraczanie oznacza naruszenie przepisów, jednak w praktyce dziecko nie może zostać pozostawione w dotychczasowym środowisku.

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska wskazała, że problem ma charakter ogólnopolski i dotyczy zarówno placówek opiekuńczo-wychowawczych, jak i pieczy zastępczej. Zauważyła wyraźne obniżenie wieku dzieci, mimo że ustawa przewiduje przyjmowanie od 10. roku życia, w placówkach przebywa obecnie 51 dzieci młodszych. Podkreśliła, że interwencje realizowane są we ścisłej współpracy z MOPS-em i tylko dzięki tej współpracy możliwe jest zapewnienie opieki nawet najmłodszym dzieciom.

Zastępczyni Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Justyna Ratkowska poinformowała, że obowiązują wewnętrzne zasady mające na celu niedopuszczanie do kierowania do placówek dzieci do 3. roku życia, co w Bydgoszczy udaje się skutecznie realizować. Podkreśliła, że miasto utrzymuje standard, zgodnie z którym w placówkach nie przebywają dzieci do 1. roku życia, nawet jeśli wymaga to podejmowania szczególnych działań, w tym rozdzielania rodzeństw. Zaznaczyła, że w innych miastach zdarzają się przypadki umieszczania w placówkach 8–9 dzieci poniżej 1. roku życia, co każdorazowo wymaga sporządzania szczegółowych wyjaśnień.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz podkreśliła, że kluczowa praca rozpoczyna się w rodzinie, aby dziecko mogło w niej pozostać.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że wypowiedź Pani Dyrektor pokazuje, że choć nie jesteśmy w stanie poruszyć wszystkich kwestii, to dotykamy bardzo istotnego problemu systemowego, o którym trzeba mówić. Obecnie 51 dzieci poniżej 10. roku życia przebywa w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, mimo że w założeniu nie powinny one tam trafiać. Zauważyła, że radni w tej kwestii odczuwają pewną bezsilność, podkreślając jednocześnie, że Państwo, jako dyrekcja, podejmuje działania mające na celu minimalizowanie negatywnych skutków oraz jak najlepszą troskę o dobrostan dzieci.
W związku z tym, że ten stan się utrzymuje i wszystko na to wskazuje, że będzie się utrzymywał, rodzi się pytanie o dalsze rozwiązania. Jej zdaniem nie powinno być tak, że wszyscy mają świadomość pewnego naruszania przepisów, które jest tolerowane „dla dobra dziecka", bez jednoczesnego szukania realnych możliwości zmiany tej sytuacji.
Jako radna zastanawia się, jakie są możliwości wprowadzenia zmian i czy w ogóle istnieje taka potrzeba systemowa. Zapytała, czy dobrze rozumiem, że w Bydgoszczy nie ma zgody na zwiększenie liczby placówek ani liczby miejsc?

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz poinformowała, że placówka funkcjonująca w tym miejscu jest ostatnią utworzoną placówką. Dylemat związany z liczbą miejsc wynikał z konieczności zakończenia działalności hostelu, przy jednoczesnym utrzymywaniu się szczególnej potrzeby w tym zakresie. Aby uzyskać zgodę na utworzenie placówki, niezbędna jest pozytywna opinia Rzecznika Praw Dziecka, niemniej jednak ostateczną decyzję podejmuje wojewoda.

Obecnie obowiązuje ogólny trend polegający na ograniczaniu tworzenia nowych placówek instytucjonalnych, ponieważ priorytetem jest rozwój pieczy zastępczej. W istocie problem nie dotyczy więc tworzenia kolejnych placówek, lecz zwiększenia zainteresowania Polek i Polaków pełnieniem funkcji rodzin zastępczych. W odpowiedzi na stwierdzenia o bezsilności podkreśliła, że nie jest to sytuacja bez wyjścia, warto wskazać działania podejmowane wspólnie, w tym przez dyrekcję, na rzecz promocji pieczy zastępczej. Jak zaznaczyła, istnieją już konkretne pomysły, które można wspólnie przedyskutować i doprecyzować.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że po raz kolejny wracają do tematu, który mimo wielokrotnych dyskusji pozostaje nierozwiązany. Jej celem jest poszukiwanie realnych sposobów wyjścia z tej sytuacji. Życzy Bydgoszczy i przede wszystkim dzieciom, aby liczba rodzin zastępczych rosła, jednak warto zastanowić się nad wyznaczeniem konkretnego horyzontu czasowego, na przykład trzech lub pięciu lat, na ocenę skuteczności rozwoju pieczy zastępczej.
Choć promocja rodzin zastępczych jest niezwykle istotna, są to procesy długofalowe i kulturowe, a nikogo nie można do tej roli zmusić. Nie możemy więc trwać w nieskończonym impasie, w którym nie powstaje ani wystarczająca liczba rodzin zastępczych, ani nowe placówki, a konsekwencje ponosi dobro dziecka.
Dlatego poddaję pod rozwagę wyznaczenie granicznego okresu, po którym, jeśli cele nie zostaną osiągnięte, możliwe byłoby tworzenie niezbędnych placówek.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz powiedziała, że przede wszystkim zasadnicza praca powinna być realizowana z rodziną, żeby dziecko pozostało w rodzinie. Z różnych ocen zewnętrznych wynika, że w Bydgoszczy prowadzona jest ona na dobrym poziomie. Decyzję o ewentualnym przeniesieniu dziecka, potocznie nazywanym odebraniem, zawsze podejmuje sąd. W takich przypadkach uruchamiane są działania pracownika socjalnego z danego rejonu oraz asystentów rodziny.
Drugim istotnym obszarem jest optymalizacja placówek instytucjonalnych. Powszechna ocena jest taka, że korzystniejsze dla rozwoju dziecka są mieszkania do usamodzielnienia. Placówka przy ul. Dunikowskiego zostanie przeniesiona i przekształcona, zmieni funkcję i adres. BTBS buduje już takie mieszkania do usamodzielnienia.
Trzecią kwestią jest piecza zastępcza, która wymaga zmiany sposobu myślenia oraz przełamania negatywnych stereotypów. Od lat funkcjonuje zła opinia na temat rodzin zastępczych, często utrwalana przez filmy czy przekazy medialne, które przedstawiają je w negatywnym świetle. Do tego dochodzą pojedyncze, nagłaśniane przez media sytuacje, co sprawia, że przyczyn problemu jest bardzo wiele.
Zespół Pani Dyrektor proponuje liczne rozwiązania, jednak wiele z nich powinno wykraczać poza skalę miasta i wymaga działań na poziomie krajowym. Duże nadzieje wiążą ze zmianą ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która może rozwiązać część problemów. Służby obserwują sytuację, przygotowują się i będą gotowe do działania w odpowiednim momencie.
Zwróciła uwagę, że również radni nie są pozbawieni możliwości działania. Ważne jest również wychodzenie do ludzi i mówienie o tych sprawach. Pani Dyrektor dociera m.in. do osób oczekujących na adopcję, zachęcając je, by rozważyły zostanie rodziną zastępczą zamiast czekać latami na adopcję. Oczywiście wiąże się to z określonymi wymaganiami.

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska wskazała, że współczesna młodzież funkcjonuje inaczej niż wcześniejsze pokolenia. Jak pokazują badania, założenie rodziny nie jest dziś dla młodych ludzi priorytetem, takie są obecne realia. W związku z tym, coraz rzadziej myślą o podjęciu odpowiedzialnego i długotrwałego wyzwania, jakim jest piecza zastępcza.
Podkreśliła, że mimo szerokich działań promocyjnych prowadzonych przez pracowników pieczy zastępczej, pozyskiwanie kandydatów jest niezwykle trudne. Nie może to być decyzja chwilowa, dziecka nie można „wziąć na próbę", a następnie oddać. Niestety, takie sytuacje miały już miejsce i prowadziły do dramatycznych konsekwencji. Dlatego proces kwalifikacji kandydatów musi być rzetelny, formalny i bardzo dokładny. Mowa bowiem o dziecku, które już zostało zawiedzione przez dorosłych.
Obecnie system funkcjonuje i ma nadzieję, że nadal będzie działał skutecznie. Jednocześnie zaznaczyła, że w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia dziecka nie zawaha się podjąć decyzji o jego przyjęciu, ponieważ bezpieczeństwo dziecka jest dla niej absolutnym priorytetem. To właśnie dla ochrony dzieci podjęła się tej roli i jest gotowa ponosić wszelkie konsekwencje podejmowanych decyzji. Dla niej najważniejsze zawsze pozostaje dobro dziecka.

Radny Paweł Bokiej zwrócił uwagę, że dużą rolę w kształtowaniu społecznych postaw odgrywają przekazy medialne, w tym popularne swego czasu seriale, które budowały określony obraz rodzin. Podkreślił jednocześnie, że Miasto w ostatnich latach zrobiło bardzo wiele w tym obszarze, co jest widoczne m.in. podczas posiedzeń Komisji, gdzie omawiane są przykłady rodzin, które same chcą być wzorem i zachęcać innych do podobnych działań.
Zaznaczył, że nie jest tajemnicą, iż w przestrzeni publicznej funkcjonują osoby znane lokalnie, które pokazują w mediach społecznościowych, jak w praktyce wygląda codzienne funkcjonowanie rodziny zastępczej, współpracują z Miastem i są gotowe dalej angażować się w działania promocyjne. Jego zdaniem to właśnie takie osoby robią najwięcej, by zachęcić innych, ponieważ pokazują rzeczywistość na konkretnych, autentycznych przykładach.
Radny poruszył także kwestię zabezpieczenia finansowego dzieci przebywających w pieczy. Zauważył, że podczas Komisji najczęściej omawiane są bieżące, pilne problemy, natomiast rzadko podejmowany jest temat środków finansowych gromadzonych na przyszłość dziecka. Zapytał, czy placówki mają możliwość dysponowania tymi pieniędzmi w sposób, który zabezpieczałby interes dziecka w dłuższej perspektywie, czy środki te są w pełni chronione, czy odkładane na koncie, czy też w jakikolwiek sposób inwestowane.
Podkreślił, że dziecko opuszczające placówkę nadal pozostaje mieszkańcem gminy, a jeśli przebywa w pieczy przez wiele lat, zgromadzone środki mają realną wartość. Jego zdaniem warto rozważyć rozwiązania, które pozwoliłyby tym pieniądzom „pracować" w długim okresie, podobnie jak ma to miejsce w niektórych rodzinach, które zabezpieczają przyszłość dzieci poprzez długofalowe oszczędzanie.

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska wyjaśniła, że ich wychowankowie posiadają indywidualne subkonta, o których wspominałam. Zgodnie z obowiązującą ustawą mają prawo korzystać ze zgromadzonych na nich środków. W praktyce oznacza to, że pieniądze te mogą być przeznaczane m.in. na wyjazdy na obozy i kolonie, korepetycje, leczenie specjalistyczne np. ortodontyczne, które jest szczególnie kosztowne, oraz na różnego rodzaju zajęcia dodatkowe.
Procedura jest w pełni formalna: wychowawca składa wniosek o wykorzystanie środków, dyrektor go akceptuję, a następnie środki są wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem. Nie stosują rozwiązań takich jak inwestowanie pieniędzy czy obrót obligacjami, ponieważ przy około 180 wychowankach i tylu samych kontach byłoby to organizacyjnie niemożliwe.

Wymagałoby to zatrudnienia dodatkowej osoby, na co jako placówka nie mogą sobie pozwolić.
Po osiągnięciu pełnoletności obowiązuje procedura przekazania środków: wychowanek musi posiadać dokument tożsamości oraz założone konto bankowe, na które przekazywane są zgromadzone pieniądze depozytowe. Różnie bywa z ich dalszym wykorzystaniem. Dla wielu młodych ludzi jest to pierwszy moment, w którym dysponują własnymi środkami finansowymi, co nie zawsze skutkuje racjonalnym gospodarowaniem. Zdarza się jednak, że pieniądze te są wykorzystywane w sposób przemyślany i inwestowane w różne ważne potrzeby.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz poinformowała, że Miasto współpracuje z bankiem wyłonionym w drodze przetargu. Podkreśliła, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w pierwszej kolejności zwrócić się do Skarbnika Miasta o opinię w tej sprawie oraz wystąpić do banku z zapytaniem, czy byłby w stanie przygotować propozycję umożliwiającą „pracę" tych środków.
Zaznaczyła, że bank mógłby opracować ofertę określającą sposób zabezpieczenia części pieniędzy gromadzonych dla dzieci, w formie bezpiecznej i zgodnej z obowiązującymi przepisami. Jednocześnie zadeklarowała, że wspólnie z Panią Dyrektor podejmie się dalszych działań w tej sprawie.

Radny Lech Zagłoba-Zygler zapytał, czy świadczenia na usamodzielnienie mają charakter stały czy uznaniowy oraz jak często ulegają zmianom.

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska wyjaśniła, że za kwestie te odpowiada MOPS, a na wysokość świadczeń wpływa m.in. długość pobytu wychowanka w placówce. Dodała również, że kwoty te podlegają waloryzacji na podstawie przepisów ustawowych.

Radny Maciej Świątkowski zapytał, czy funkcjonuje rozwiązanie podobne do biura karier zawodowych, które pozwalałoby śledzić losy wychowanków po opuszczeniu pieczy. Chodzi o wiedzę, czy dana osoba zdobyła zawód, podjęła pracę, uzyskała mieszkanie i założyła rodzinę. Innymi słowy, czy prowadzone są analizy lub monitoring ścieżek życiowych i zawodowych byłych wychowanków, analogicznie do systemów funkcjonujących w edukacji.
Interesujące jest również, czy działania zachęcające do pieczy zastępczej obejmują różne środowiska, w tym obszary wiejskie, które często są mniej otwarte na pieczę zastępczą i tworzenie rodzin zastępczych. Wiele osób w tych środowiskach posiada odpowiednie kwalifikacje lub warunki, ale nie ma własnych dzieci albo ma już dorosłe dzieci, co mogłoby stanowić potencjalne zaplecze dla tego typu działań społecznych.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz stwierdziła, że istotne jest również umożliwienie dziecku kontaktu z rodziną, niekoniecznie wyłącznie z rodzicami, ale także z dalszymi krewnymi. Pojawiają się jednak pomysły, aby umieszczać dzieci poza ich dotychczasowym środowiskiem, co w praktyce bywa trudne i budzi kontrowersje. Takie rozwiązania często stoją w sprzeczności z zasadą utrzymywania więzi rodzinnych, choć bywają uzasadniane względami organizacyjnymi lub finansowymi.
Jak stwierdziła gminy czasem decydują się na tańsze rozwiązania systemowe, na przykład korzystając z dostępnych miejsc w domach pomocy społecznej. Również wielu mieszkańców Bydgoszczy przebywa obecnie w domach pomocy społecznej poza terenem miasta.

Zastępca Dyrektora MOPS Justyna Ratkowska podkreśliła, że każdorazowo konieczne jest indywidualne rozpatrywanie sytuacji rodzinnej dziecka. Obecnie istnieje stały obowiązek współpracy z rodzicami biologicznymi, ponieważ fundamentem systemu wspierania rodziny jest jej wzmacnianie, aby dzieci, w miarę możliwości, nie trafiały do placówek opiekuńczych. To kluczowy element systemu, który wymaga długotrwałej i intensywnej pracy.
W sytuacjach braku miejsc w placówkach pojawia się jednak poważny dylemat: jak zabezpieczyć dziecko, gdy w lokalnych jednostkach nie ma wolnych miejsc, a jedyną alternatywą jest umieszczenie go w placówce oddalonej nawet o kilkaset kilometrów. Czasami takie decyzje są podejmowane, ale potem uruchamia się procedurę, zwłaszcza gdy dziecko ma silne więzi rodzinne. Wówczas pojawiają się zastrzeżenia ze strony sądu.
Zaznaczyła, że system znajduje się obecnie w bardzo trudnym momencie, a największa odpowiedzialność spoczywa na osobach pracujących bezpośrednio z dziećmi i rodzinami. To do nich kierowane są pretensje, zarówno w sytuacjach, gdy dzieci nie są umieszczane w placówkach, jak i wtedy, gdy do takiego umieszczenia dochodzi. W ciągu ostatnich pięciu lat z pracy zrezygnowało ośmiu psychologów, którzy uznali, że obciążenie i presja są zbyt duże.
Dodała również, że znaczna część jej pracy polega na sporządzaniu raportów, wyjaśnień i analiz, co pochłania ogromną ilość czasu i energii, a nie zawsze przekłada się na realne wsparcie w rozwiązywaniu problemów.
Obecnie nie umieszczają dzieci w placówkach oddalonych o kilkaset kilometrów i same doszły do wniosku, że na razie warto poczekać. Przeanalizowała temat i po konsultacji z pracownikiem socjalnym zdecydowała, że dzieci pozostaną w swoim środowisku.
Priorytetem jest wiek dziecka, starsze dzieci, w wieku 12–14 lat, potrafią w pewnym stopniu sobie radzić same. Może to zabrzmieć surowo, ale muszą realistycznie patrzeć na sytuację. Często dzieci nie uczęszczają regularnie do szkoły, więc na razie pozostają w swoim środowisku, przy jednoczesnym wsparciu pracownika socjalnego i asystenta rodziny.
Biorą na siebie pełną odpowiedzialność za te decyzje. Zdają sobie sprawę, że sytuacja jest trudna, ale nie może to oznaczać bierności. Cały czas balansują pomiędzy bezpieczeństwem dzieci, a realnymi możliwościami systemu. Jest to trudne, ale politycy i osoby decyzyjne są świadome tych wyzwań i podejmują działania w tym zakresie.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska stwierdziła, że cenna była uwaga, że warto do tego wracać. Nie chciałaby skracać tej dyskusji, ale być może warto poświęcić tym problemom kolejne spotkanie Komisji, zorganizować dodatkowe posiedzenie. Komisja ma możliwość organizowania takich spotkań, a potrzeba tego wydaje się uzasadniona. To kwestia do przemyślenia.

Zastępczyni Prezydenta Anna Mackiewicz przypomniała, że radni dwa razy w roku otrzymują materiały na sesje. Jeden z takich obszernych materiałów dotyczył pieczy i był omawiany również na Komisji. Podkreśliła, że niezależnie od tego, czy temat zostanie uwzględniony w planie pracy i tak trafi pod obrady Komisji.

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska podziękowała za wszystkie zgłoszone uwagi i głosy, podkreślając ich dużą wartość. Szczególnie doceniła zaangażowanie Pani Dyrektor, które sprzyja współpracy i poczuciu wspólnej odpowiedzialności. Dzięki temu możliwa jest pogłębiona refleksja nad dobrem dziecka w kontekście złożonych regulacji. Dodała, że zaangażowanie to jest wysoko cenione, a zgłaszane pomysły, w tym wątek ekonomiczny, mogą być dalej rozwijane.

W związku z tym, że materiał nie został w pełni wyczepiany poprosiła o przekazanie Komisji przedstawianej prezentacji w formie elektronicznej.

Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska zadeklarowała chęć przekazania prezentacji, po uprzednim zweryfikowany niektórych danych.

Odniosła się jeszcze do kwestii monitorowania losów byłych wychowanków Placówki. Podkreśliła, że nie istnieje formalny obowiązek ani możliwość prowadzenia takiego monitoringu. Zgodnie z decyzją sądu opieka nad wychowankiem wygasa z chwilą ukończenia 18. roku życia, a przepisy dotyczące ochrony danych osobowych uniemożliwiają dalsze śledzenie ich losów. Informacje o dalszych sukcesach docierają do placówki jedynie nieformalnie, od samych wychowanków, którzy chętnie dzielą się swoimi osiągnięciami.
Poinformowała ponadto, że prowadzone były działania wspierające, m.in. zajęcia z doradztwa zawodowego, jednak praktyka pokazuje, że zaplanowane ścieżki kariery często weryfikuje środowisko szkolne i społeczne, które ma silny wpływ na młodych ludzi. Mimo to warto podkreślać nawet pojedyncze sukcesy, już jedna lub dwie osoby, którym się udało, są dowodem sensu tej pracy. Jak podkreśliła szczególną wartością są wychowawcy, którzy sami byli wychowankami placówek. Ich doświadczenie i zaangażowanie czynią ich wyjątkowymi specjalistami. Praca wychowawcy wymaga powołania, odporności i dużego samozaparcia, gdyż relacje z młodzieżą bywają bardzo trudne. Mimo to rozwój zawodowy i dobro dziecka muszą zawsze pozostawać nadrzędne.

Ad.6

Przewodnicząca Komisji dr Grażyna Szabelska powiedziała, że Pani Dyrektor MOPS zaproponowała usunięcie tematów zaplanowanych na wrzesień: Programu Wspierania Rodziny i Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na okres po zakończeniu obowiązywania programów, tj. na 2027 rok.
W związku z tym jest propozycja, aby punkt dotyczący polityki demograficznej miasta, pierwotnie planowany na czerwiec, został przesunięty na wrzesień. Jest to nowy temat w pracach Komisji, zainicjowany w odpowiedzi na zgłaszaną wcześniej przez radnego M. Świątkowskiego problematykę dzietności, jednak ujęty szerzej, jako zagadnienie polityki demograficznej, obejmujące także inne aspekty.
Proponuje się aby punkt ten był realizowany we współpracy z zaproszonym ekspertem z zakresu demografii, który zostanie wybrany przez Przewodniczącą wspólnie z radnym Maciejem Świątkowskim. Jednocześnie, z uwagi na omawiany Raport o stanie miasta, zawierający analizę demograficzną miasta, poproszona zostanie Pani Dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich o przedstawienie tej części raportu podczas posiedzenia we wrześniu. Jeżeli pojawią się dodatkowe propozycje dotyczące zaproszenia specjalistów, Komisja podejmie stosowne działania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie 8 głosami „za" przyjęła Plan pracy Komisji na 2026 rok.

Plan pracy Komisji na 2026 rok znajduje się przy niniejszym protokole.

Ad.7,8

Po omówieniu tematów merytorycznych Dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Magdalena Grzybowska zaprosiła członków Komisji do zwiedzenia Placówki. Po wizji oraz wyczerpaniu porządku obrad, Przewodnicząca dr Grażyna Szabelska zamknęła 17/25 posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zdrowotnej Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Komisji

dr Grażyna Szabelska

Protokołowała:

Iwona Osieczonek